

DYLEMATY STRATEGICZNE XXI WIEKU

Księga Jubileuszowa
dedykowana Profesorowi
Michałowi Chorośnickiemu
z okazji czterdziestolecia
pracy naukowej



Pod redakcją
naukową

Roberta Kłosowicza
Bogdana Szlachty
Janusza Józefa Węca

Dylematy strategiczne XXI wieku

Dylematy strategiczne XXI wieku

Księga Jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu
z okazji czterdziestolecia pracy naukowej

*Pod redakcją naukową
Roberta Kłosowicza
Bogdana Szlachty
Janusza Józefa Węca*



Kraków 2013

Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego and individual authors, 2013

Recenzent: prof. dr hab. Andrzej Zięba

Opracowanie redakcyjne: Dagmara Małysza, Justyna Wójcik

Korekta: Mateusz Kijewski

Projekt okładki: Igor Stanisławski

Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał

Publikacja dofinansowana
przez
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-375-0

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 012 431-27-43, 012 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Tabula Gratulatoria	VII
Słowo o Jubilacie.....	IX
Promotorstwo zakończonych prac doktorskich	XIII
Dorobek naukowy – najważniejsze prace	XV

CZĘŚĆ PIERWSZA. HISTORIA – PAŃSTWO – PRAWO

Marek Bankowicz, <i>Instytucja prezydenta a siły zbrojne i bezpieczeństwo narodowe: wybrane przypadki</i>	1
Włodzimierz Bernacki, <i>Prawo i państwo w myśli politycznej Karola Libelta</i>	9
Agnieszka Czubik, <i>Przesłanka „znaczącego uszczerbku” – nowy warunek dopuszczalności skargi indywidualnej w systemie ochrony praw człowieka Rady Europy</i>	23
Paweł Czubik, <i>Nowe strefy wolnego handlu USA – od prostej wymiany handlowej do celów „wyższych”</i>	37
Antoni Dudek, <i>Główne czynniki dynamizujące rozkład systemu realnego socjalizmu w Polsce lat 80. XX wieku</i>	49
Dominika Dziwisz, <i>„Tallinn Manual” – próba interpretacji prawa międzynarodowego dla cyberprzestrzeni</i>	65
Barbara Krauz-Mozer, <i>W poszukiwaniu „ducha” naszych czasów</i>	75
Kazimierz Lankosz, <i>Rozstrzyganie sporów w ramach WTO w świetle współczesnego prawa międzynarodowego – wybrane zagadnienia</i>	85
Jacek M. Majchrowski, <i>Kilka uwag o Sejmie Ustawodawczym</i>	111
Andrzej Mania, <i>Wywiad i politycy. Rywalizacja i współdziałanie w procesie formowania polityki bezpieczeństwa w USA</i>	119
Grzegorz Mazur, <i>Dwóch kurierów ZWZ do Lwowa – sprawa Stanisława i Józefa Żymierskich</i>	135
Sylwia Rasson, <i>The Human Right to Health Versus Intellectual Property Rights in the Context of Developing Countries</i>	143
Arkady Rzegocki, <i>Soft power – niedoceniana siła</i>	155
Barbara Stoczewska, <i>Ruchy narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej – główne elementy charakterystyki</i>	161
Bogdan Szlachta, <i>Publicystyka propapieska w trakcie sporu o inwestyturę. Uwagi o pracy Manegolda z Lautenbach</i>	171

CZĘŚĆ DRUGA. POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

Bogusława Bednarczyk, <i>Europejska strategia antydyskryminacyjna w XXI wieku – regres czy postęp?</i>	187
Ewa Bojenko-Izdebska, <i>„Zintegrowane bezpieczeństwo” w strategii bezpieczeństwa RFN</i>	199
Ewa Bujwid-Kurek, <i>Spór graniczny w relacjach słoweńsko-chorwackich na przykładzie Zatoki Pirańskiej</i>	209
Marek Czajkowski, <i>Obrona przeciwrakietowa Izraela</i>	221
Ryszard M. Czarny, <i>Wzrost międzynarodowego zainteresowania Daleką Północą</i>	237
Erhard Cziomer, <i>Dylematy niemieckiej strategii przewyciężenia kryzysu strefy euro Unii Europejskiej w XXI wieku</i>	249
Aleksander Głogowski, <i>Chiny – Pakistan – Afganistan. Nowe mocarstwo wobec starych wyzwań</i>	263
Artur Gruszcak, <i>Centrum Analizy Wywiadowczej Unii Europejskiej i jego rola w strategii bezpieczeństwa UE</i>	273
Edward Halizak, <i>Region Azji i Pacyfiku – logika geoeconomii i geopolityki</i>	285
Robert Kłosowicz, <i>Upadek państwowości jako jedna z głównych przyczyn zagrożenia dla pokoju w Afryce Subsaharyjskiej po zakończeniu zimnej wojny</i>	299
Iwona Krzyżanowska, <i>Ograniczenia w prognozowaniu stosunków międzynarodowych i ich znaczenie dla planowania strategicznego</i>	315
Rafał Kwieciński, <i>Smok wynurza się z Zachodniego Oceanu. Chińska strategia „sznura pereł”</i>	329
Marcin Lasoń, <i>Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012-2016 – strategiczną wizją na drugą dekadę XXI wieku?</i>	341
Agnieszka Nitszke, <i>Polityka azylowa Unii Europejskiej. Między idealizmem a realizmem</i>	353
Małgorzata Pearson, <i>Polityka zagraniczna Unii Europejskiej w obszarze praw człowieka w zmieniającym się świecie</i>	367
Mieczysław Stolarczyk, <i>Dylematy strategiczne polityki wschodniej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku</i>	381
Ewa Szczepankiewicz-Rudzka, <i>Dlaczego arabska wiosna nie zawitała do Algierii? Ograniczenia i perspektywy transformacji społeczno-politycznej</i>	405
Marcin Tarnawski, <i>Dylematy rosyjskiej polityki bezpieczeństwa</i>	417
Janusz Józef Węc, <i>Debata w Niemczech na temat drugiej reformy ustrojowej Unii Europejskiej (2011-2012). Ewolucja programowa niemieckich partii politycznych w polityce europejskiej</i>	431
Justyna Zajac, <i>Region MENA w polityce bezpieczeństwa Unii Europejskiej</i>	453
Lubomir W. Zyblikiewicz, <i>Klub Rzymski – po 45 latach</i>	465
Noty o Autorach	477

TABULA GRATULATORIA

Piotr Bajor
Piotr Borowiec
Krystyna Chojnicka
Anna Citkowska-Kimla
Zbigniew Czubiński
Krystyna Daniel
Agnieszka Dębska
Andrzej Dudek
Magdalena Geodecka
Irena Głuszyńska
Marcin Grabowski
Łukasz Jakubiak
Małgorzata Jasińska
Agnieszka Kastory
Piotr Kimla
Małgorzata Kiwior-Filo
Beata Kosowska-Gąstoł
Grzegorz Kowalski
Wiesław Kozub-Ciembroniewicz
Renata Król-Mazur
Małgorzata Kułakowska
Roman Kuźniar
Michał Matyasik

Maciej Miżejewski
Tomasz Młynarski
Ewa Myślak
Agnieszka Nowakowska-Swół
Dorota Pietrzyk-Reeves
Agnieszka Podoba
Marta Polaczek-Bigaj
Błażej Sajduk
Dominik Sieklucki
Agnieszka Sikora
Jacek Sokołowski
Irena Stawowy-Kawka
Krzysztof Szczerski
Paweł Ścigaj
Monika Ślufińska
Damien Thiriet
Adrian Tyszkiewicz
Magdalena Ullman-Kulik
Tomasz Wieciech
Rafał Wordliczek
Rafał Woźnica
Andrzej Zięba
Agnieszka Zyza

Główne czynniki dynamizujące rozkład systemu realnego socjalizmu w Polsce lat 80. XX wieku

Wielka fala strajków latem 1980 r., a następnie powstanie w jej konsekwencji NSZZ „Solidarność” zapoczątkowało nową, najgłębszą fazę kryzysu państwa komunistycznego w Polsce. Narastający od 1976 r. kryzys ekonomiczny¹ doprowadził w 1980 r. do destabilizacji systemu politycznego opartego na hegemonicznej pozycji PZPR. Powstanie i trwający ponad rok okres legalnej działalności NSZZ „Solidarność” wprowadziły zasadnicze zmiany w świadomości społecznej, których nie była już w stanie zmienić polityka tzw. normalizacji zainicjowana po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. Rozbicie Solidarności, a następnie spacyfikowanie protestów społecznych, których apogeum miało miejsce 31 sierpnia 1982 r., gdy do demonstracji zwolenników związku doszło w 66 miastach², nie zatrzymało procesów gospodarczych, społecznych i politycznych, które przesądziły o wejściu ustroju PRL w stan chronicznego kryzysu, a następnie – po zmianie w sytuacji międzynarodowej – do jego upadku. Poniżej spróbuję wymienić najważniejsze czynniki, które w moim przekonaniu powodowały narastanie kryzysu.

1. Zmiany w ZSRS

Ten czynnik pojawił się najpóźniej ze wszystkich, bowiem dopiero po proklamowaniu w 1986 r. przez Michaiła Gorbaczowa polityki pierestrojki, ale trzeba go wymienić w pierwszej kolejności, gdyż odegrał decydującą rolę w nakłonieniu rządzącej Polską ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego do podjęcia reform ustrojowych, które w konsekwencji doprowadziły do całkowitego załamania systemu. W lipcu 1986 r. Gorbaczow, mówiąc na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR

¹ Zob. W. Kuczyński, *Po wielkim skoku*, Warszawa 2012.

² A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Kraków 1999, s. 305.

o państwach Europy Środkowo-Wschodniej, stwierdził, że dłużej „nie można brać ich na swój kark. Główny powód – to gospodarka”³. Oznaczało to, że na Kremlu zwycięża przekonanie, że zmiany wymaga model współpracy gospodarczej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, którego podstawę stanowił rubel transferowy. Dostawy ropy i gazu ziemnego – głównych artykułów eksportowych ZSRS – do krajów RWPG po stałych cenach nie były korzystne dla gospodarki sowieckiej. Nie było też sprawą przypadku, że jednym z najważniejszych postulatów Moskwy wobec władz w Warszawie już po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego stało się jak najszybsze przejście na rozliczanie wzajemnej wymiany handlowej w dolarach amerykańskich⁴.

„Omówiliśmy różne sposoby realizacji reformy. Polska miała stać się laboratorium pierestrojki, ale nie chcieliśmy, by inni przywódcy bloku wschodniego o tym wiedzieli. [...] Od tego spotkania sprawy poszły naprzód. To było kluczowe i wszystko, co nastąpiło potem, przebiegało na drodze ostrożnych konsultacji i rozważań”⁵. W ten sposób Wojciech Jaruzelski opisywał w 1995 r. swoją pierwszą rozmowę z Gorbaczowem po jego wyborze na sekretarza generalnego KPZR. Jednak cztery lata wcześniej generał podkreślał, że impulsy ze wschodu nie napłynęły automatycznie ze zmianą personalną, jaka nastąpiła na Kremlu: „To nie było tak, że przyszedł Gorbaczow, ogłosił «pierestrojkę». Zresztą nie od razu ogłosił. Na początku była «głasnost», jawność, «pierestrojka» dopiero po jakimś czasie. Też musiał pokonywać ogromne trudności”⁶. Z zestawienia tych dwóch wypowiedzi wynika, że Jaruzelski w miarę upływu lat coraz konsekwentniej podtrzymuje tezę o swej ścisłej współpracy z Gorbaczowem i roli PRL jako „laboratorium pierestrojki”. Andrzej Paczkowski dotarł do relacji Gorbaczowa z rozmowy z Jaruzelskim przeprowadzonej przy okazji X Zjazdu PZPR w czerwcu 1986 r., którą ten przedstawił na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR. Wedle Gorbaczowa I sekretarz KC PZPR miał wówczas stwierdzić: „Od pryncypiów nie odstąpiłem, a w taktyce proszę mi zaufać. Gdybym wyczuł brak zaufania z Waszej strony, nie mógłbym pracować”. Gorbaczow był najwyraźniej zadowolony z postawy całego kierownictwa PZPR, ocenił bowiem, że „Polacy chcą się z nami konsultować bardziej niż inni i rozumieją nasze problemy”, a sam Jaruzelski „rośnie jako polityk”. W kilka miesięcy później, podczas spotkania przywódców państw bloku sowieckiego, Jaruzelski miał w trakcie rozmowy w cztery oczy powiedzieć Gorbaczow-

³ Archiwum Fundacji Michaiła Gorbaczowa w Moskwie (Fond 2), Protokół Biura Politycznego KC KPZR z 11 lipca 1986 r.

⁴ *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986-1989 w świetle dokumentów*, t. 2: Czerwiec-grudzień 1989, red. A. Dudek, Warszawa 2010, s. 38.

⁵ Wywiad W. Jaruzelskiego dla „The European” z 2-8 czerwca 1995 r. Cyt. za: A. Zybertowicz, *Zagubiony wymiar dynamiki opozycji w systemach niedemokratycznych: rola tajnych służb*, [w:] *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków 2001, s. 281.

⁶ M. Berezowski, *Wojciech Jaruzelski*, [w:] idem, *Koniec epoki. Wywiady Maksymiliana Berezowskiego*, Warszawa 1991, s. 33.

wowi, że nie może liczyć na większość z nich, gdyż – jak się wyraził – „starzy odstają”. Równocześnie zaś zadeklarował: „My dwaj będziemy ciągnąć ten wóz”⁷.

Mimo wciąż ograniczonego stanu wiedzy o planach sowieckiego kierownictwa w drugiej połowie lat 80., można uznać za trafną ocenę Andrzeja Paczkowskiego, że „Gorbaczow dokonał czegoś w rodzaju częściowej amputacji na «doktrynie Breżniewa», która straciła swój ideologiczny sens, stając się coraz bardziej zasadą o charakterze geopolitycznym. Nie później niż w latach 1987-1988 dawna presja Moskwy na Warszawę ustąpiła, zastąpiona przez daleko idącą zgodność intencji i działań”⁸. Ekipa gen. Jaruzelskiego miała zatem rozwiązane ręce w zakresie reform ustrojowych, co jednak nie przeszkadzało jej niemal do końca swych rządów posługiwać się sowieckim „straszakiem” w kontaktach z Zachodem, opozycją oraz Kościołem. Francuski badacz Jacques Levesque ocenia wręcz, że Jaruzelski długo nie wykorzystywał swobody działania, jaką otrzymał od Gorbaczowa⁹.

2. Stan gospodarki

Wprawdzie w 1983 r. po raz pierwszy od pięciu lat zanotowano w Polsce wzrost PKB, ale nie był to rezultat rzeczywistych zmian w systemie ekonomicznym, a jedynie powrotu gospodarki do starych kolein, z których została wybita najpierw przez błędy ekipy Gierka, następnie strajki z lat 1980-1981, a w końcu przez militaryzację wielu zakładów i sankcje ekonomiczne, jakie wobec PRL zastosowały państwa zachodnie. Już w 1985 r. tempo wzrostu gospodarczego uległo zahamowaniu, bowiem – jak pisano w jednej z partyjnych analiz – „ze szczególną siłą dała o sobie znać bariera materiałowo-surowcowa [...] wynikająca z niedostatku zasobów krajowych oraz niskich możliwości importowych”¹⁰.

Powtarzane przez ekipę Jaruzelskiego po wprowadzeniu stanu wojennego deklaracje o konieczności kontynuowania reform ekonomicznych, których rozpoczęcie ogłoszono w 1981 r., szybko okazały się propagandową fikcją. Jak trafnie zauważył gen. Jaruzelski w lutym 1982 r.: „Istnieje paradoksalne zjawisko towarzyszące reformie: z jednej strony liberalizacja zasad kierowania gospodarką,

⁷ Odpisy z protokołów Biura Politycznego KC KPZR z 11 lipca i 13 listopada 1986 r., zbiory Fundacji Michaiła Gorbaczowa w Moskwie (Fond 2).

⁸ A. Paczkowski, *Boisko wielkich mocarstw: Polska 1980-1989. Widok od wewnątrz*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, nr 3(7), s. 197.

⁹ J. Levesque, 1989. *La fin d'un Empire. L'URSS et la liberation de l'Europe de l'Est*, Paris 1995, s. 145.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych, Zespół Komitetu Centralnego PZPR [dalej AAN, KC PZPR], sygn. V/458, Prognoza rozwoju sytuacji społeczno-politycznej kraju w związku z operacją cenowo-dochodową, s. 34.

a z drugiej strony rygory wynikające ze stanu wojennego”¹¹. Rygory stanu wojennego nie były jednak główną przyczyną, która sprawiła, że nie udało się wprowadzić rzeczywistej reformy w niewydolnym systemie gospodarki PRL. Była nią faktyczna niereformowalność systemu, ujawniająca się w postaci niemożliwego do przełamania oporu stawianego przez kadrę zarządzającą gospodarką. Dobrze ilustruje to przykład 106 zjednoczeń przedsiębiorstw państwowych zlikwidowanych w 1982 r. w ramach reformy, w których miejsce powstały 103 zrzeszenia, różniące się od swoich poprzedników głównie nazwą¹². „Właściwie nie ma żadnej zinstytucjonalizowanej siły zajmującej się kompleksowo wprowadzaniem reformy do praktyki gospodarczej, brak jest podejścia do reformy jako kompleksu polityczno-gospodarczego” – stwierdzano w obszernej analizie sytuacji społeczno-politycznej opracowanej w MSW na polecenie gen. Czesława Kiszcza w maju 1984 r.¹³

Wedle Władysława Baki, pełniącego funkcję pełnomocnika rządu ds. reformy, na posiedzeniach Rady Ministrów w lipcu 1983 r. i czerwcu 1984 r. forsowano projekty zmierzające do otwartego „zdławienia reformy”. Jednym z ich głównych orędowników miał być wicepremier Zbigniew Messner, argumentujący, że „doprowadzony do końca model reformy społeczno-gospodarczej, który zarysował minister Władysław Baka, oznacza w istocie zmianę ustroju społeczno-politycznego”, czyli upadek socjalizmu¹⁴. Hasła o kontynuacji reformy miał wedle Baki bronić Jaruzelski, ale w rok później – na przeprowadzonej w Poznaniu Krajowej Naradzie Partyjno-Gospodarczej – zmienił zdanie i udzielił poparcia zachowawczym hasłom głoszonym przez Messnera. Po kilku miesiącach, w listopadzie 1985 r., ten ostatni objął stanowisko premiera, a urząd Pełnomocnika Rządu ds. Reformy został zlikwidowany. Do wprowadzania rzeczywistych reform przystąpił dopiero na przełomie 1988 i 1989 r. gabinet Mieczysława Rakowskiego, wprowadzając m.in. przepisy gwarantujące swobodę działalności gospodarczej oraz liberalizujące zasady obrotu gospodarczego z zagranicą. Gdyby wkrótce potem nie doszło do załamania systemu politycznego, reformy Rakowskiego mogły doprowadzić do realizacji tzw. chińskiego modelu transformacji, czyli wprowadzenia gospodarki rynkowej przy zachowaniu autorytarnego systemu politycznego¹⁵.

¹¹ AAN, KC PZPR, sygn. 1829, s. 228.

¹² W. Kuczyński, *Agonia systemu. Szkice z niedawnej przeszłości*, Warszawa 1996, s. 205.

¹³ Cyt. za: W. Sawicki, *Raport Kiszcza dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002, s. 89.

¹⁴ W. Baka, *U źródeł wielkiej transformacji*, Warszawa 1999, s. 61.

¹⁵ Zob. D.T. Grała, *Reformy gospodarcze w PRL (1982-1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005, s. 318 i nn.

3. Zjawiska prywatyzacji państwa

Na tle ogólnej degrengolady ekonomicznej lat 80. zmiennym zjawiskiem był wzrost sektora prywatnego w gospodarce. W latach 1981-1985 zwiększył on poziom produkcji o blisko 14%, podczas gdy w tym samym czasie wytwórczość sektora państwowego zmniejszyła się o 0,2%¹⁶. Przedsiębiorczość prywatna w dalszym ciągu podlegała jednak licznym ograniczeniom, a wielu członków kierownictwa PZPR krytycznie oceniało przejawy „nieuzasadnionego bogacenia się określonych środowisk”¹⁷. Stopniowo jednak, szczególnie na średnim szczeblu aparatu władzy, coraz silniejsze było przekonanie, że bez rozbudowy sektora prywatnego nie uda się zaspokoić deficytu na rynku artykułów konsumpcyjnych.

W ramach sektora prywatnego szczególne miejsce zajmowało kilkaset tzw. spółek polonijnych, zakładanych z udziałem obcokrajowców polskiego pochodzenia na podstawie ustawy z lipca 1982 r. „Firmy polonijne wysysają z sektora państwowego wysoko wykwalifikowaną kadrę. Część pracowników przechodzi z central handlu zagranicznego, posiadają oni informacje o randze tajemnicy służbowej i państwowej. [...] Nierzadkie są też przypadki nieformalnych kontaktów z pracownikami resortów sprawującymi kontrolę nad firmami polonijnymi” – alarmowano w MSW w maju 1984 r.¹⁸

Spółki polonijne stały się dla władz, a w szczególności dla funkcjonariuszy służb specjalnych (zarówno SB, jak i wojskowych) rodzajem poligonu doświadczalnego. Testowano w nich zachowania podmiotów działających w oparciu o mechanizmy rynkowe i wykorzystywano do działań operacyjnych¹⁹. W ślad za tym następowało stopniowe osvajanie się części elity władzy z myślą o konieczności radykalnego zerwania z ustanowionym w latach 40. systemem gospodarczym, którego podstawę stanowiła własność państwowa. W ten sposób powstawał odpowiedni klimat dla wspomnianych już reform rządu Rakowskiego, których ubocznym rezultatem był proces tzw. uwłaszczenia nomenklatury.

Zmiany w przepisach regulujących zasady działalności gospodarczej, w połączeniu z deklaracjami rządu Rakowskiego o nowej polityce ekonomicznej, doprowadziły do wyraźnego zwiększenia aktywności sektora prywatnego. Poglębiającej

¹⁶ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 213.

¹⁷ AAN, KC PZPR, sygn. V/227. Informacja w sprawie realizacji postanowienia Rady Ministrów z dnia 23 X 1983 r. dotyczącego przedstawienia wniosków w zakresie przeciwdziałania nieuzasadnionemu bogaceniu się określonych środowisk, s. 194-202. Zob. także J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. Czarny rynek w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2010, s. 101-118.

¹⁸ Cyt. za: W. Sawicki, *op. cit.*, s. 92.

¹⁹ Zob. A. Zybertowicz, *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ post-nomenklaturowy*, Warszawa 1993, s. 43; M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980-1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2(20), s. 359-409.

się z miesiąca na miesiąc inflacji²⁰ oraz zapaści gospodarki państwowej towarzyszył gwałtowny rozwój prywatnej przedsiębiorczości. W pierwszej połowie 1989 r. zarejestrowano blisko 6 tys. prywatnych spółek prawa handlowego, co w porównaniu ze stanem z końca 1988 r. oznaczało aż czternastokrotny wzrost. Spółki zaczęły też powstawać w sektorze państwowym, a w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1989 r. ich liczba uległa podwojeniu, przekraczając poziom 2 tys.²¹ Znacząca część tych spółek stała się głównym kanałem umożliwiającym przepływ majątku państwowego w prywatne ręce ludzi z aparatu władzy PRL, co nazwano później uwłaszczeniem nomenklatury²². Proces zmiany statusu – „z zarządzającego własnością państwową na jej właściciela”²³ – zasługuje na większą uwagę, stanowił bowiem jeden z głównych katalizatorów przyspieszających proces rozkładu reżimu komunistycznego.

Szczególnego znaczenia w tym kontekście nabral proces przekształceń systemu bankowego, do którego wstęp stanowiło utworzenie w czerwcu 1986 r. Banku Rozwoju Eksportu, a następnie w 1988 r. Łódzkiego Banku Rozwoju – pierwszego banku w PRL, którego udziałowcami były też osoby prywatne. W czerwcu 1989 r. dołączył do niego Bank Inicjatyw Gospodarczych SA (BIG), a do końca 1989 r. złożono do prezesa NBP 28 wniosków o utworzenie banków z polskim kapitałem, choć tylko nieliczne z nich doczekały się wówczas pozytywnego rozpatrzenia²⁴. Z początkiem 1989 r. rozpoczęło też działalność 9 banków kredytowo-depozytowych wyodrębnionych z NBP, w tym m.in. Bank Śląski, Bank Przemysłowo-Handlowy, Bank Zachodni oraz Wielkopolski Bank Kredytowy. „Dalszy rozwój systemu bankowego następować będzie głównie na podstawie inicjatyw oddolnych” – pisał tuż przed swoim przejściem do Komitetu Centralnego PZPR prezes NBP Władysław Baka²⁵.

Drenaż majątku państwowego uległ gwałtownemu nasileniu po uchwaleniu 24 lutego 1989 r. Ustawy o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej²⁶, stwarzającej możliwość przejmowania majątku państwowego do użytkowania przez osoby prywatne poprzez dzierżawę, wynajęcie lub wniesienie go jako aportu do spółki o kapitale mieszanym. Umowy ze spółkami podpisywali dyrektorzy przed-

²⁰ Inflacja w 1986 r. wyniosła 19,8%, w 1987 r. – 26,8%, a w 1988 r. jej poziom wyniósł już 68,3%. W rekordowym 1989 r. pojawiła się hiperinflacja sięgająca poziomu co najmniej 290%. Zob. M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006, s. 154.

²¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej AIPN], sygn. 0727/50, Informacja o wynikach kontroli powiązań przedsiębiorstw państwowych ze spółkami prawa handlowego z 30 listopada 1989 r., s. 290.

²² Na temat teoretycznych aspektów tego procesu zob. J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989, s. 126 i nn.; eadem, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001, s. 197-199; M. Łoś, A. Zybortowicz, *Privatizing the Police State: The Case of Poland*, London–New York 2000.

²³ A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 156.

²⁴ M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w okresie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX wieku. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” 2012, nr 30, s. 124.

²⁵ W. Baka, *Podstawowe założenia reformy bankowej*, „Bank i Kredyt” 1988, nr 7, s. 3.

²⁶ Dz.U. 1989, nr 10, poz. 57.

siębiorstw państwowych będący równocześnie udziałowcami lub członkami władz tych spółek. Kiedy w końcu 1989 r. Prokuratura Generalna zbadała na polecenie rządu Mazowieckiego skalę tego zjawiska, doliczono się 1593 tzw. spółek nomenklaturowych, a więc utworzonych przez osoby z aparatu władzy państwowej. Większość z nich należała do ludzi pracujących w aparacie gospodarczym (około tysiąca dyrektorów, kierowników i głównych księgowych oraz 580 prezesów spółdzielni), znacznie mniej natomiast do funkcjonariuszy administracji państwowej (9 wojewodów, 57 prezydentów i naczelników) oraz aparatu partyjnego (80)²⁷. W rzeczywistości liczba tego rodzaju spółek była znacznie większa, szacunki nie obejmują bowiem firm, w których udziały posiadali członkowie rodzin osób należących do nomenklatury. Dopiero w 1990 r. wydano przepisy, które zakazały łączenia kierowniczych stanowisk w państwowym aparacie gospodarczym i administracyjnym z udziałami w prywatnych spółkach.

Proces uwłaszczenia w następujący sposób opisał później szef Służby Bezpieczeństwa, wiceminister spraw wewnętrznych gen. Henryk Dankowski: „Gdy tylko weszła ustawa i okazało się, że w dziesiątkach fabryk tworzą się *de facto* fikcyjne spółki i oszukują budżet państwa, natychmiast podjęliśmy działania. Można sprawdzić, ile wysyłaliśmy informacji o tym zjawisku. Zmian systemowych nie udało się nam od kierownictwa PRL wyegzekwować, ale w końcu nie od tego byliśmy”²⁸. Istotnie, w materiałach MSW można odnaleźć incydentalnie dokumenty sygnalizujące „niekorzystne zjawiska w zakresie tworzenia spółek”. W jednym z nich – powstałym w drugiej połowie sierpnia 1989 r. – stwierdzono: „Należy zauważyć, że bardzo poważną rolę w przyzwoleniu na uprawianie takich i podobnych praktyk odegrało oficjalne stanowisko czynników rządowych przez formowanie tezy «co nie jest zabronione – jest dozwolone»”²⁹. Należy zatem pamiętać, że funkcjonariusze podlegli MSW, a zwłaszcza członkowie ich rodzin bardzo często byli organizatorami i udziałowcami prywatnych spółek powstających z udziałem majątku państwowego. Odbывało się to za zgodą kierownictwa resortu, czego nawet nie ukrywano na wewnętrznych naradach. „Nie jesteśmy przeciwko podejmowaniu działalności handlowej, usługowej czy produkcyjnej na własny rachunek przez rodziny funkcjonariuszy, z wyjątkiem firm polonijnych i z udziałem kapitału zagranicznego” – mówił w kwietniu 1989 r. na II Krajowej Konferencji Przewodniczących Rad Funkcjonariuszy MO i SB szef Służby Polityczno-Wychowawczej MSW Czesław Staszczak, a zatem człowiek odpowiedzialny za ideologiczny kręgosłup aparatu bezpieczeństwa³⁰. W styczniu 1989 r. na dorocznej odprawie kadry kierowniczej MSW w Legionowie Staszczak mówił też o „możliwości stworzenia funkcjonariuszom uzyskiwania dodatkowych dochodów” i – „jeśli na to wskazuje interes służby” – o „udzielaniu zgody

²⁷ W. Kuczyński, *Zwierzienia zausznika*, Warszawa 1992, s. 138.

²⁸ A. Golimont, *Generałowie bezpieki*, Warszawa 1992, s. 123.

²⁹ AIPN, sygn. MSW II 2564, Informacja dzienna MSW z 24 sierpnia 1988 r., s. 21.

³⁰ AIPN, sygn. MSW II 1503, Biuletyn II Krajowej Konferencji Przewodniczących Rad Funkcjonariuszy MO i SB (28 kwietnia 1989 r. WSO Legionowo), s. 19.

funkcjonariuszom na dodatkową pracę poza resortem spraw wewnętrznych”³¹. Według szacunków inspektorów kadrowych 7,5% z blisko 3,5 tys. funkcjonariuszy, którzy odeszli w 1988 r. ze służb podległych MSW na własną prośbę, uczyniło to w celu założenia własnego przedsiębiorstwa prywatnego³².

4. Deregulacja systemu politycznego

Jej głównym przejawem stało się osłabienie pozycji PZPR, odgrywającej dotąd rolę hegemoniczną w systemie politycznych PRL. Kryzys lat 1980-1981, a następnie stan wojenny pozbawił PZPR około miliona członków. Dopiero w połowie dekady partia przestała się kurczyć, a jej liczebność ustabilizowała się poziomie 2,1 mln członków. Nie zdołano natomiast zatrzymać procesu starzenia się partii, w której odsetek ludzi do 29 roku życia stopniał z poziomu 15% w 1981 r. do zaledwie 6,9% w 1986 r., a średni wiek członka PZPR wzrósł do 46 lat³³. Podobny proces zaczął też zagrażać szeregom aparatu partyjnego, liczącym ponad 12 tys. funkcjonariuszy. Przegląd kadrowy funkcjonariuszy KC PZPR dokonany w końcu 1984 r. wykazał, że w latach 1985-1986 aż 23% jego pracowników osiągnie wiek emerytalny. W tym samym czasie zaledwie 6% z ponad 600 pracowników politycznych Komitetu Centralnego miało mniej niż 35 lat.

Partia komunistyczna starzała się, a równocześnie traciła wpływy, stając się w coraz większym stopniu nie tyle podmiotem systemu politycznego, ile narzędziem w rękach różnych grup nacisku działających wewnątrz aparatu władzy. Najważniejszą z nich była część korpusu oficerskiego Wojska Polskiego. W pierwszym roku stanu wojennego na kierownicze stanowiska w aparacie partyjnym oddelegowano 32 oficerów WP, zaś do administracji państwowej kolejnych 88³⁴. Było wśród nich m.in. 11 ministrów i wiceministrów, 13 wojewodów i wicewojewodów oraz 9 sekretarzy KW PZPR. Do pracy w prokuraturze i sądownictwie cywilnym oddelegowano z kolei 108 „prawników w mundurach”³⁵.

Obok wojskowych znacząco wzrosła też w latach 80. rola wyższych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa oraz ludzi pracujących w aparacie gospodarczym. Wszyscy oni byli oczywiście członkami PZPR, ale w rzeczywistości bardzo często

³¹ AIPN, sygn. 0726/64, Biuletyn Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW nr 1(45) z lutego 1989 r., s. 5-6.

³² AIPN, sygn. MSW II 1541, Informacja o odejściach z resortu spraw wewnętrznych w 1988 roku statystycznie zakwalifikowanych jako zwolnienia na własną prośbę funkcjonariusza z 11 kwietnia 1989 r., s. 11.

³³ N. Kołomejczyk, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza 1948-1986*, Warszawa 1988, s. 297.

³⁴ Protokół WRON z 29 XII 1982 r., s. 7, mps w posiadaniu autora.

³⁵ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980-styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 308.

pozostawali w opozycji do różnych decyzji i rozwiązań forsowanych przez funkcjonariuszy aparatu PZPR. Do partii komunistycznej należało też kierownictwo Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, które w zamierzeniu władz miało w świadomości społecznej zająć miejsce Solidarności. Aby jednak tak się stało, kierownictwo PZPR uznało, że liderzy OPZZ muszą dysponować znacznie większą autonomią od tej, jaką dysponowały dotąd wszystkie organizacje społeczno-polityczne z sojusznicznymi partiami ZSL i SD włącznie. „My musimy wbudować w nasz system różnego rodzaju elementy opozycji w samej partii [...] prowadzące z naszych ustrojowych pozycji działania nas kontrolujące, ciągle szpi-leczki dające nam w siedzenie” – mówił na temat OPZZ w grudniu 1986 r. gen. Jaruzelski³⁶. Jednak OPZZ – skupiające blisko 7 mln członków – stało się z czasem siłą, która szczególnie w końcu lat 80. przyczyniła się znacząco do ograniczenia poziomu kontroli PZPR nad aparatem państwowym, a zwłaszcza tą jego częścią, która zajmowała się kierowaniem gospodarką³⁷.

Głównym obiektem ataku posłów OPZZ zasiadających w Klubie Poselskim PZPR stał się rząd Zbigniewa Messnera. Kiedy w listopadzie 1986 r. skierował on do parlamentu pakiet zmieniający jedenaście ustaw gospodarczych, w Sejmie wybuchł spór. Projekt „przekazaliśmy Sejmowi w poczuciu, że partyjna większość posłów go poprze” – wspominał Messner. „Tymczasem już podczas prac w komisjach sejmowych wybuchła burza. [...] Armaty, które wytoczono, strzelały głównie tym, że eksperci twardegołowych niszczą reformę [...]. Spór o doktrynę wywołało centrum partyjne, wietrząc w tym dobrą okazję do antyrządowej rozróby. «Rozprawiającym» był z całą pewnością Ciosek. [...] Broniliśmy projektu, mając nadzieję na jego przyjęcie przez Sejm, w ostateczności przy odwołaniu się do dyscypliny partyjnej w trakcie głosowania. Przy kompletnym milczeniu pozostałych członków Biura Politycznego otrzymywałem od Generała cios za ciosem [...]. Rząd poniósł pierwszą poważniejszą porażkę”³⁸. Messner został zmuszony do wycofania projektu z Sejmu, a pozycja jego gabinetu została wydatnie osłabiona. Trwał jeszcze przez prawie dwa lata, ale z miesiąca na miesiąc był przedmiotem coraz ostrzejszych ataków, zwłaszcza ze strony OPZZ, co potęgowało deregulację całego systemu.

Problemy z utrzymaniem dyscypliny w Klubie Poselskim PZPR miało też kierownictwo partii. Dlatego I sekretarz KW PZPR w Katowicach Bogumił Ferenstajn już w lutym 1987 r. na posiedzeniu Biura Politycznego podkreślał: „musimy w tym układzie stawiać twardo i zdecydowanie, że stanowisko Biura Politycznego jest takie, a nie inne, przesądzające i wręcz skłaniające posłów w klubie partyjnym do reprezentowania takiego stanowiska. Jeżeli tego nie zrobimy, to mogą być bardzo kłopotliwe wyniki głosowania”³⁹. Tak stało się m.in. w przypadku ustawy o referen-

³⁶ *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986-1989 w świetle dokumentów*, t. 1: Lipiec 1986–maj 1989, red. A. Dudek, Warszawa 2009, s. 66.

³⁷ Zob. W. Wiśniewski, *Dlaczego upadł socjalizm?*, Warszawa 2006, s. 119-123, 156.

³⁸ Z. Messner, *Kuglarze i księgowi*, Warszawa 1993, s. 77-78.

³⁹ Fragment stenogramu posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 1987.02.17, s. 445, mps w posiadaniu autora.

dum, które przeprowadzono w 1987 r., a które – wskutek zbyt wysokiego ustawienia tzw. progów prawomocności – okazało się porażką ekipy Jaruzelskiego⁴⁰.

5. Ewolucja nastrojów społecznych

Po wprowadzeniu stanu wojennego nastroje społeczne uległy względnej stabilizacji. W 1983 r. blisko 40% badanych wierzyło, że sytuacja gospodarcza ulegnie poprawie, 8% było przeciwnego zdania, natomiast pozostali – czyli ponad połowa – uważali, że pozostanie bez zmian lub nie mieli zdania. Ten stan swoistego wyczekiwania zaczął się zmieniać w połowie dekady i to w kierunku wyraźnie niekorzystnym dla władz. O ile w grudniu 1985 r. sytuację gospodarczą jako złą określało 46% badanych, to w następnych miesiącach wskaźnik ten rósł dość systematycznie: 55% w kwietniu, 58,5% w grudniu 1986 r. i aż 69,1% w kwietniu 1987 r.⁴¹ W następnych miesiącach było coraz gorzej, co w istotny sposób wpływało na stan świadomości elity władzy. Zespół trzech doradców gen. Jaruzelskiego, tworzony przez sekretarza KC PZPR Stanisława Cioska, wiceministra spraw wewnętrznych Władysława Pożogę oraz rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana, w memoriale ze stycznia 1988 r. pisał na ten temat: „Nastroje spadły poniżej czerwonej kreski, czyli przekroczony został [...] punkt krytyczny wybuchu. Nie następuje on, gdyż skłonności wybuchowe są w społeczeństwie przytłumione przez różne stabilizatory (doświadczenie historyczne, w tym głównie 13 grudnia 1981 roku, rola Kościoła, spadek wpływów opozycji, apatia)”. Oceniano, że stan taki wpływa negatywnie na aparat władzy, którego część „jak zawsze w okresie schyłkowym, poczyną kwestionować przywództwo, intrygować, projektować przyszłe konfiguracje personalne. Z czasem zaczną spiskować”. Proponowano w związku z tym „dokonanie dramatycznego zwrotu, w którym mało byłoby słów, dużo czynów”⁴². Ostatecznie taki zwrot, pod postacią Okrągłego Stołu, dokonał się w rok później.

Wedle Mirosławy Marody przyczynami pogarszania się nastrojów były „trzy typy doświadczeń o najszerszym zasięgu społecznym”. Pierwszym była nasilająca się inflacja, dewaluująca „dorobek jednostek i ich rodzin”, drugim „poczucie dysproporcji między wysiłkiem wkładanym dla osiągnięcia i ochrony przyzwoitego standardu życia a jego efektami”. Jego głównym źródłem były utrzymujące się kłopoty w zaopatrzeniu (szczególnie w artykuły przemysłowe), co kontrastowało

⁴⁰ Szerzej na ten temat zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004, s. 110 i nn.; P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*, Warszawa 2012, s. 125-132.

⁴¹ *Spółeczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS*, Warszawa 1994, s. 65, 268.

⁴² Memoriał J. Urbana, St. Cioska, Wł. Pożogi dla Wojciecha Jaruzelskiego z 28 stycznia 1988 r., [w:] *Okrągły stół. Dokumenty i materiały*, t. 1: *Wrzesień 1986-luty 1989*, red. W. Borodziej, A. Garlicki, Warszawa 2004, s. 131.

nie tylko z sytuacją istniejącą w krajach zachodnich, ale i w odwiedzanych krajach bloku sowieckiego. Trzecim doświadczeniem generującym społeczną frustrację było wedle Marody „utrwalające się przekonanie, iż systemowo dostępne jednostkom sposoby działania prowadzą donikąd”⁴³. Dotyczyło to w szczególności ludzi młodych oraz szeroko rozumianej warstwy inteligencji, najdotkliwiej odczuwających marazm narastający w latach 80.

Pogarszanie się nastrojów społecznych oraz sygnały płynące z ZSRS wpływały stymulująco na stan świadomości części najwyższych funkcjonariuszy aparatu władzy. „Wskaźnik optymizmu na przestrzeni roku [...] pogarszał się i w końcu roku osiągnął wartości gorsze niż na jego początku. Wyniki uzyskane w marcu i maju 1987 r. były najgorszymi w całej historii dotychczasowych badań, prowadzonych od połowy lat pięćdziesiątych” – pisano w analizie przygotowanej w Wydziale Propagandy KC PZPR na podstawie danych OBOP⁴⁴. W innej zaś konstатовano, że „trend zwykłowy w nastrojach społecznych, który rozwijał się do końca 1985 r., od tego momentu przekształcił się w trend zniżkowy. Ten niekorzystny proces nabral przyśpieszenia w 1987 r.”⁴⁵.

Z kolei w MSW we wrześniu 1987 r. stwierdzano, że „dorasta nowe pokolenie, które nie jest «obciążone» dotychczasowymi doświadczeniami. Można domniemywać, iż właśnie z tej grupy społecznej będą się wywodzić «nowi przywódcy» w razie wybuchu jakiegoś konfliktu społecznego”. Zastanawiając się nad możliwymi przyczynami wybuchu (wymieniano podwyżki cen oraz „załamanie się rynku żywnościowego”), analitycy z Grupy Operacyjno-Sztabowej Szefa SB konstатовali równocześnie w sposób zaskakująco stanowczy: „Należy wykluczyć możliwość użycia siły ze strony władz z dwóch, jak się wydaje, zasadniczych względów: po pierwsze – nastąpiłaby bardzo niebezpieczna eskalacja konfliktu, bez gwarancji jego pozytywnego rozwiązania; po drugie – można byłoby spodziewać się poważnych reperkusji międzynarodowych”. W kolejnym akapicie dodawano zaś, że eskalacja konfliktu związana z użyciem siły w sposób nieuchronny prowadzi do powstania w społeczeństwie „przeświadczenia o niezbędności wymiany dotychczasowej ekipy”⁴⁶.

⁴³ M. Marody, *Długi finał*, Warszawa 1995, s. 54. Na temat zmian w nastrojach społecznych w połowie lat 80. zob. także: *Polacy 84. Dynamika konfliktu i konsensusu*, red. W. Adamski, K. Jasiewicz, A. Rychar, Warszawa 1986; *W przededniu wielkiej zmiany. Młodzież Warszawy 1987-1988*, Warszawa 1991; *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, red. M. Marody, Londyn 1991; E. Wnuk-Lipiński, *Nastroje społeczne w latach 1986-1989*, [w:] *Polska 1986-1989. Koniec systemu*, t. 1: *Referaty*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002, s. 13-28.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, sygn. V/4012, s. 91.

⁴⁵ Informacja o stanie nastrojów społecznych i działalności przeciwnika w pierwszym okresie II etapu reform z 2 marca 1988 r., [w:] *Polska 1986-1989*, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, s. 66-67.

⁴⁶ AIPN, sygn. 0752/1, t. 6, Proces demokratyzacji życia społeczno-politycznego – doświadczenie i perspektywy, 7 września 1987 r., s. 78-79.

6. Działalność Kościoła i opozycji politycznej

Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego Kościół stał się dla komunistów nie tylko najważniejszym, ale i jedynym znaczącym partnerem pomocnym w procesie pacyfikacji nastrojów społecznych. Równocześnie w kierownictwie PZPR zdawano sobie sprawę z negatywnego stosunku sporej części duchowieństwa do realiów ustrojowych PRL. Świadomość obu tych faktów powodowała, że politykę władz wobec Kościoła cechowała znamienita dwoistość. Za jej kwintesencję można uznać słowa gen. Jaruzelskiego wypowiedziane w październiku 1986 r. na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR: „Konsekwentnie należy przestrzegać zasady «kija i marchewki», co Kościołowi i duchowieństwu powinno się opłacać, co zaś nie. Musimy to doskonalić konkretnym działaniem – karać i nagradzać”⁴⁷.

Rzeczywistość odbiegała jednak coraz wyraźniej od obrazowej dyrektywy Jaruzelskiego. Nie rezygnując do końca z różnych zakulisowych działań wymierzonych w duchowieństwo, czego symbolem stało się porwanie i zabicie przez funkcjonariuszy SB ks. Jerzego Popiełuszki, kierownictwo PZPR w praktyce pogodziło się z bezprecedensowym wzrostem potencjału Kościoła, jaki nastąpił w latach 80. Wyrażało się to zarówno w rekordowej liczbie powołań kapłańskich oraz budowanych świątyń (według danych rządowych w 1986 r. wznoszono ponad 3 tys. obiektów sakralnych), jak i w szybkim rozwoju prasy i wydawnictw katolickich. W połowie dekady ukazywało się 89 czasopism katolickich, których jednorazowy nakład wynosił 1,5 mln egzemplarzy. Liberalizacji uległa też polityka władz państwowych w zakresie erygowania nowych placówek kościelnych czy tworzenia Klubów Inteligencji Katolickiej. Struktury kościelne odgrywały też dominującą rolę w dystrybucji płynącej z Zachodu pomocy charytatywnej, a jej pokaźne rozmiary budziły nieustanny niepokój władz⁴⁸.

Władze spodziewały się, że liberalny kurs przyniesie stopniowo zwiększenie poziomu akceptacji systemu przez duchowieństwo. Jednak podwójna gra hierarchii kościelnej, obliczona na równoległe prowadzenie dialogu z władzami i dyskretne wspieranie umiarkowanej części opozycji, powodowała dezorientację w ekipie Jaruzelskiego. Zdawano sobie sprawę, że wsparcie Kościoła będzie konieczne dla dojrzewających od połowy dekady planów reform ustrojowych, ale nie potrafiono określić, w jakim stopniu biskupi będą skłonni je podżywiać ani też w jakim zakresie utożsamiają się oni z celami formułowanymi przez opozycję.

Tymczasem opozycja, mimo widocznego w połowie dekady osłabienia, stała się stałym czynnikiem generującym opór przeciwko systemowi. W końcu 1985 r. w MSW szacowano, że na terenie Polski istnieje około 350 różnych struktur opozycyjnych, z których ponad połowa działała na terenie zaledwie 5 z 49 istniejących

⁴⁷ *Poufny dokument KC PZPR z 1986 r. o polityce wobec Kościoła*, „Więź” 1992, nr 11, s. 99.

⁴⁸ Szerzej na ten temat zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 373-441.

wówczas województw: warszawskiego, wrocławskiego, gdańskiego, krakowskiego, łódzkiego. W ocenie Służby Bezpieczeństwa ich aktyw tworzyło 1,5 tys. ludzi, zaś ponad 10 tys. pracowało jako kolporterzy, łącznicy i drukarze. Liczbę „aktywnych sympatyków” szacowano z kolei na 22 tys. ludzi, co łącznie miało dawać „około 34 tys. osób bezpośrednio zaangażowanych, w mniejszym lub większym zakresie, w nielegalną działalność”⁴⁹.

Opozycja ta podzielona była na różne zwalczające się środowiska, ale generalnie mieściły się one w dwóch głównych nurtach, różniących się swoim stosunkiem do władz PRL. O ile nurt radykalny, w którym największym potencjałem dysponowała utworzona w 1982 r. przez Kornela Morawieckiego „Solidarność Walcząca”, dążył do zorganizowania strajku generalnego i obalenia reżimu w drodze rewolucyjnej, to nurt umiarkowany, skupiony wokół Lecha Wałęsy i działającej do 1986 r. w konspiracji Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, zakładał, że pogarszająca się sytuacja ekonomiczna oraz presja Zachodu zmuszą w końcu ekipę Jaruzelskiego do rozpoczęcia rozmów z opozycją. Z punktu widzenia władz istotne znaczenie miał fakt, że umiarkowany nurt opozycji był silniejszy od radykalnego i kiedy w 1988 r. kierownictwo PZPR zdecydowało się w końcu na rozmowy z Wałęsą i jego ówczesnymi współpracownikami, opozycjoni radykałowie okazali się zbyt słabi, by doprowadzić do sparaliżowania rozmów przy Okrągłym Stole, a następnie do zbojkotowania kontraktowych wyborów do parlamentu w czerwcu 1989 r.⁵⁰



Przyspieszenie zmian politycznych nastąpiło w drugiej połowie 1988 r., po dwóch falach strajków (w maju i sierpniu), w których trakcie pojawiły się żądania ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność”⁵¹. Pod koniec sierpnia 1988 r. minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak spotkał się po raz pierwszy od czasu stanu wojennego z Lechem Wałęsą, co zapoczątkowało trwające przez kilka miesięcy negocjacje dotyczące rozmów przy Okrągłym Stole. Przy dużej pomocy przedstawicieli Kościoła katolickiego trudne negocjacje przygotowawcze zakończyły się sukcesem i 6 lutego 1989 r. w pałacu, który w kilka lat później miał się stać siedzibą prezydenta Rzeczypospolitej, rozpoczęły się trwające blisko dwa miesiące rozmowy przy Okrągłym Stole.

Najistotniejsze znaczenie przy Okrągłym Stole miała reforma systemu politycznego Polski. Lech Wałęsa i jego współpracownicy, reprezentujący najsilniejszy, a zarazem umiarkowany odłam opozycji, zgodzili się na ustanowienie urzędu prezy-

⁴⁹ AIPN, sygn. 0752/1, t. 2, s. 3-4, 33.

⁵⁰ Zob. J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009.

⁵¹ T. Tabako, *Strajk '88*, Warszawa 1992.

denta PRL wyposażonego w szerokie kompetencje oraz zagwarantowanie dla przedstawicieli PZPR i jej sojuszników 65% mandatów w przyszłym Sejmie (o pozostałe 35% miała się toczyć demokratyczna rywalizacja). W zamian za to władze zgodziły się na legalizację NSZZ „Solidarność” oraz wolne wybory do mającej powstać drugiej izby parlamentu (Senatu)⁵². Zmiany ustrojowe wynegocjowane przy Okrągłym Stole (najważniejsze decyzje ustrojowe podjęto w wąskim gronie w ośrodku MSW w podwarszawskiej Magdalence) stały się podstawą do nowelizacji konstytucji PRL dokonanej przez Sejm 7 kwietnia 1989 r.⁵³ Dla kierownictwa PZPR to prezydent, wybierany przez Sejm i Senat połączone w Zgromadzenie Narodowe, miał być najważniejszym gwarantem zachowania wpływów w państwie przez obóz komunistyczny. Nie ukrywano też, że kandydatem koalicji na stanowisko szefa państwa będzie gen. Wojciech Jaruzelski.

Kampania przed wyborami, których pierwsza tura odbyła się 4 czerwca 1989 r. okazała się ogromnym sukcesem zalegalizowanej Solidarności. Dzięki ordynacji większościowej jej kandydaci zdobyli w sumie, w dwóch turach, 99 na 100 miejsc w Senacie oraz wszystkie możliwe do uzyskania mandaty w Sejmie (35%). Frekwencja w pierwszej turze wyborów wyniosła 62,32%, w drugiej zaś zaledwie 25,1%⁵⁴. Po wyborach okazało się, że kierownictwo PZPR ma problemy z utrzymaniem dyscypliny w szeregach partii sojuszniczych (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne), których część posłów odmówiła poparcia kandydatury gen. Jaruzelskiego na prezydenta. Ostatecznie po długotrwałych zabiegach, 19 lipca 1989 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało Jaruzelskiego na prezydenta. Jednak fakt, że nastąpiło to większością zaledwie jednego głosu, a także to, że jego wybór w praktyce umożliwili niektórzy parlamentarzyści Solidarności, znacząco osłabił pozycję generała-prezydenta. Jego kandydatura miała jednak poparcie USA, co miało istotny wpływ na decyzję podjętą przez Zgromadzenie. W Waszyngtonie obawiano się, że odsunięcie Jaruzelskiego może spowodować załamanie procesu demokratyzacji w Polsce, a to z kolei mogłoby doprowadzić nawet do upadku Gorbaczowa⁵⁵.

Duża część społeczeństwa, zwłaszcza ta popierająca Solidarność, nie kryła niezadowolenia z wyboru gen. Jaruzelskiego na prezydenta. Od początku 1989 r. narastał też ferment społeczny związany z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej i nasilającą się inflacją. Jego przejawem były dwie fale strajków, które swoje apogeum osiągnęły w marcu i lipcu, a także demonstracje uliczne radykalizującej się młodzieży (najostrzejsze miały miejsce w maju w Krakowie)⁵⁶. Zdawał sobie z tego sprawę

⁵² K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.

⁵³ P. Sarnecki, *Ustrój polityczny Polski po wejściu w życie ustawy konstytucyjnej z 7 kwietnia 1989 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 3(92), s. 11-26.

⁵⁴ P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989 roku. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012.

⁵⁵ Zob. *Ku zwycięstwu „Solidarności”. Korespondencja Ambasady USA w Warszawie z Departamentem Stanu (styczeń – wrzesień 1989)*, oprac. G. Domber [et al.], Warszawa 2006; *Zmierzchn dyktatury...*, t. 2, s. 21-23.

⁵⁶ R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988-1989*, Kraków 2003, s. 115-123.

Lech Wałęsa, którego od dłuższego czasu radykalna część opozycji ostro atakowała za nadmierne ustępstwa wobec komunistów. Dlatego kiedy na początku sierpnia 1989 r. prezydent Jaruzelski powierzył misję tworzenia nowego rządu gen. Czesławowi Kiszczakowi, przywódca Solidarności zaproponował władzom ZSL i SD zawarcie koalicji rządowej. Przekreśliło to misję Kiszczaka i definitywnie wytrąciło inicjatywę z rąk kierownictwa PZPR, na którego czele po ustąpieniu Jaruzelskiego stanął Mieczysław Rakowski. Wobec postawy władz ZSL i SD, które odpowiedziały pozytywnie na propozycję Wałęsy, gen. Jaruzelski zmuszony był powierzyć misję tworzenia rządu kandydatowi wskazanemu przez lidera Solidarności. Został nim wieloletni doradca Wałęsy Tadeusz Mazowiecki. Jego rząd, utworzony we wrześniu 1989 r., w połowie tworzyli przedstawiciele Solidarności, w połowie zaś reprezentanci ZSL, SD i PZPR. Ta ostatnia partia nie była formalnie członkiem koalicji, ale Mazowiecki uznał, że z racji roli, jaką odgrywała dotąd w systemie politycznym (zwłaszcza w zakresie kontroli nad resortami siłowymi), jej ministrowie muszą być obecni w jego rządzie⁵⁷.

29 grudnia 1989 r. Sejm dokonał nowelizacji konstytucji PRL. Zmieniono nazwę państwa, powracając do tradycyjnej formy Rzeczpospolita Polska. Z konstytucji znikł ideologiczny wstęp, a miejsce artykułu o przewodniej roli PZPR, rozwiązanej ostatecznie w styczniu 1990 r., zajął ustęp mówiący o swobodzie tworzenia partii politycznych. Usunięto także artykuły wspominające o socjalizmie i gospodarce planowej⁵⁸. Proces likwidacji systemu realnego socjalizmu wszedł w nową fazę, której kolejne etapy wyznaczały wolne wybory samorządowe i prezydenckie z 1990 r. oraz przeprowadzone ostatecznie w październiku 1991 r. pierwsze po II wojnie światowej w pełni demokratyczne wybory parlamentarne⁵⁹. Proces ten dynamizowały już jednak inne czynniki, charakterystyczne dla rodzącego się wówczas porządku demokratycznego oraz transformacji gospodarczej.

⁵⁷ A. Friszke, *Rok 1989. Polska droga do wolności*, Warszawa 2009, s. 175-193.

⁵⁸ J. Ciemniewski, *Nowela konstytucyjna z 29 grudnia 1989 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 3(92), s. 27-46.

⁵⁹ Zob. A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989-2012*, Kraków 2013.



www.akademicka.pl

ISBN 978-83-7638-375-0



9 788376 383750